

Dlaczego czapla ma wygiętą szyję? Legenda z południowej Afryki

Dziś czapla ma wygiętą szyję, lecz dawno temu nosiła ją dumnie wyprostowaną. A było to tak: Pewnego razu nad rzeką pojawił się szakal. Był bardzo głodny i bardzo sprytny. "Po co mam polować?" - pomyślał. - "Może zdobędę jedzenie podstępem". W tym momencie zobaczył gołębicę siedzącą w gnieździe na wysokim drzewie.

- Hej gołąbko! - zawołał. - Zrzuć mi jedno ze swych dzieci, bo jestem bardzo głodny!
- Nie oddam ci moich piskląt! - odpowiedziała gołębica. - Nie ma mowy!
- Albo zaraz zrzucisz mi pisklę, albo podlecę do góry i zjem was wszystkich! - zagroził szakal. Prerażona gołębica zalała się łzami, ale wypchnęła najmniejsze pisklę, by ocalić resztę.

Następnego dnia szakal znów pojawił się pod jej gniazdem i znowu szantażem zabrał jej pisklę.
- O ja nieszczęsna - lamentowała gołębica - Ten okropny szakal zje wszystkie moje dzieci!
Akurat czapla siadła na gałęzi i usłyszała jej płacz.

- Czemu rozpaczasz? - spytała.
- Wczoraj szakal zagroził, że przyleci do mego gniazda i pożre moje dzieci, i dziś znowu tu był, więc by ocalić resztę musiałam mu oddać pisklę. - szlochała gołębica.
- Głupia jesteś! - roześmiała się czapla. - Szakal nie ma skrzydeł. Nie może do ciebie przylecieć, więc nic ci nie zrobi!

Gdy szakal znowu podszedł pod drzewo, gołębica zawołała do niego:

- Ty podły oszuście! Nie potrafisz latać! Czapla mi wszystko powiedziała!
"Co za wścibski ptak! Po co wtyka dziób w nie swoje sprawy!" - pomyślał rozzłoszczony szakal - "Zapłaci mi za to!"

Wkrótce szakal spotkał czaplę nad rzeką. Stała w wodzie i wypatrywała żab.

- Witaj siostrzyczko! - powiedział szakal przymilnie.
Czapla spojrzała na niego podejrzliwie.
- Jaką masz piękną szyję! - mówił dalej szakal. - Jest taka długa i prosta. A co się dzieje gdy wieje wiatr? Jak dajesz sobie wtedy radę?
- Nieco obniżam głowę - odparła czapla i pochyliła się trochę.
- A jak mocniej wieje, to co wtedy? - dopytywał szakal, powoli się zbliżając do czapli.
- To obniżam głowę jeszcze bardziej - powiedział ptak i pomyślał, że szakal jest bardzo głupi, skoro nie zna odpowiedzi na tak proste pytania.
- A jak jest straszna wichura, to czy nie łamie ci karku? - szakal był już całkiem blisko.
- Wtedy schylam głowę aż do wody... - odpowiedziała czapla a w tym momencie szakal rzucił się ku niej i tak mocno uderzył pyskiem w szyję czapli, że pękła.

Od tamtej pory czapla ma wygiętą szyję. I być może powtarza innym ptakom, by uważały na proste pytania szakala, bo może kryć się w nich podstęp!

Legenda opracowana na podstawie: *South African Folk-tales.* - James A. Honey, New York: Baker & Taylor Company, 1910.

Więcej inspirujących opowieści znajdziesz w mojej książce: [Namibia. Przez pustynię i busz](#) - do kupienia z autografem w sklepie www.namib.pl

Kupując w naszym sklepie wspierasz prowadzenie bloga AfrykAnka.pl oraz TravelNamibia.pl